



Sygn. akt I UK 611/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej I. Spółki z o.o. w Ł.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 czerwca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 i w tej części sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zmienił wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 lutego 2011 r., w ten sposób, że ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla ubezpieczonej E. K. od dnia 1 lutego 2009 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w „I.” Spółka z o.o. wynosi 2.500 zł (pkt I wyroku), oddalił apelację w pozostałej części (pkt II wyroku) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję (pkt III wyroku).

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczona, będąca z zawodu nauczycielem nauczania początkowego, włada biegle językiem rosyjskim, posiada uprawnienia agenta celnego, ukończyła studium menedżerskie M. i kurs Akademii Wiedzy Podatkowej oraz szkolenie na temat „Prawo celne w Polsce po wejściu do UE”. Od 1 marca 1998 r. do 16 listopada 2008 r. była zatrudniona w G. Group Sp. z o.o., prowadzącej duży skład celny, jako specjalista ds. celnych, kierownik składu celnego, z wynagrodzeniem ok. 7.000 zł brutto miesięcznie i „miała kontakt z rynkiem wschodnim”. Od 10 lutego do 7 sierpnia 2006 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu wypadku samochodowego, w wyniku którego doznała urazu głowy oraz zdarzały się jej nieoczekiwane utraty równowagi. Od 19 maja do 16 listopada 2008 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu uszkodzenia rzepki w stawie kolanowym. Po rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron, ubezpieczona zajęła się chorymi rodzicami, a od stycznia 2009 r. poszukiwała pracy. Spółka „I.” z o.o., której prezesem jest mąż ubezpieczonej A. K. (95% udziałów), zajmująca się importem specjalistycznych odkurzaczy przemysłowych, szorwarek z Włoch, Niemiec i Szwecji, poszukiwała pracownika do spraw kontaktów z rynkami wschodnimi w związku z rozszerzeniem w tym kierunku działalności. Zarząd Spółki, w którego skład wchodziła także siostra prezesa M. B. (5% udziałów), zaproponował ubezpieczonej stanowisko dyrektora ds. handlu zagranicznego. W dniu 1 lutego 2009 r. strony podpisały umowę o pracę na czas nieokreślony zatrudniając ubezpieczoną na wymienionym stanowisku za

wynagrodzeniem w wysokości 9.952 zł brutto miesięcznie. W dniu 1 lutego 2009 r. ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 1 lutego 2009 r.

Do zadań ubezpieczonej należało pozyskiwanie klientów z rynku wschodniego oraz ich obsługa, przedstawianie im asortymentu Spółki, przygotowanie dokumentacji do odprawy celnej i do Izby Celnej, tłumaczenie folderów reklamowych na język rosyjski. W trakcie zatrudnienia ubezpieczona kontaktowała się z firmami z rynku wschodniego, przeprowadzała po rosyjsku rozmowy telefoniczne, ustalała wygląd przesyłek do Rosji, rozpoczęła tworzenie bazy firm zainteresowanych współpracą z „I.”, przeredagowała wzór kontraktu po rosyjsku i angielsku. Od 10 do 20 marca 2009 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z silnymi zawrotami głowy. Od 3 kwietnia 2009 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego związanego z dolegliwościami kręgosłupa i kolana. W trakcie tego zwolnienia, w dniu 30 kwietnia 2009 r. ubezpieczona upadła i doznała zwichnięcia stawu ramiennego lewego, skutkiem czego na zwolnieniu lekarskim przebywała do 30 września 2009 r. W tym okresie, w następstwie wcześniejszych działań ubezpieczonej do Spółki zgłosił się klient z Moskwy i z Odessy. Po powrocie do pracy ubezpieczona nadal wysyłała do klientów na wschód oferty, kontaktowała się z firmami w Rosji, Kazachstanie, na Białorusi i Ukrainie, tłumaczyła katalogi produktów. Zajął się również obsługą klienta z Moskwy i przygotowaniem wysyłki towarów - w październiku 2009 r. do Moskwy, w listopadzie 2009 r. do Odessy. Na sprzedaży do Moskwy firma zarobiła ok. 8.000 zł, do Odessy - ok. 2.000 zł.

Od 18 do 21 stycznia 2010 r. ubezpieczona przebywała w szpitalu z powodu kolejnego wypadku samochodowego, w wyniku którego korzystała ze zwolnienia lekarskiego do 19 lipca 2010 r. Podczas tej absencji chorobowej w firmie nie było wyznaczonej osoby, która by ją zastępowała i w całości przejęła jej obowiązki. Żaden z pracowników nie włada biegle językiem rosyjskim. Zadania związane z obsługą wschodnich klientów zostały rozdzielone pomiędzy kilku pracowników. W tym czasie firma nie poszukiwała nowych klientów na rynku wschodnim. W dniu 19 lipca 2010 r. ubezpieczona wróciła do pracy i pracuje do chwili obecnej. Po rozszerzeniu działalności na wschód Spółka pozyskała dwóch klientów, z czego

jeden podpisał kontrakt na dostawy sprzętu. W maju 2010 r. firma zorganizowała drugą wysyłkę do klienta z Moskwy i tym razem zarobiła ok. 8.000 zł.

Wynagrodzenia w Spółce, która zatrudnia 9 osób, kształtują się w następujący sposób: prezes - 7.000 zł netto, dyrektor finansowy i wiceprezes – 1.800 zł, główny księgowy - 2.058 zł brutto, magazynier-serwisant - 1.746 zł brutto, specjalista ds. sprzedaży - 1.436 zł brutto, dyrektor administracyjny - 2.203 zł, przedstawiciel handlowy - 2.058 zł, dyrektor handlowy - 2.165 zł. Dotychczasowa wiceprezes M. B. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł, a za stanowisko dyrektora finansowego – 1.250 zł. Wynagrodzenie ubezpieczonej w okresie od lutego 2009 r. do stycznia 2010 r. wynosiło około 7.000 zł. W 2010 r. stan należności Spółki jako płatnika wobec ZUS wynosił 276.636,99 zł z tytułu niedopłaty oraz 80.372 zł z tytułu odsetek. Za okres od kwietnia 2008 r. do kwietnia 2010 r. Spółka ma zaległości podatkowe w podatku od towarów i usług w wysokości 779.710,77 zł i nie posiada zaległości jako płatnik w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Po wszczęciu postępowania kontrolnego, organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 31 sierpnia 2009 r. stwierdził, że ubezpieczona nie podlega od dnia 1 lutego 2009 r. ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniu emerytalnemu, ubezpieczeniom rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik „I.” Sp. z o.o., argumentując, że stron nie łączył stosunek pracy, a umowa o pracę z dnia 1 lutego 2009 r. była zawarta dla pozorów i jest nieważna.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonej, zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że od dnia 1 lutego 2009 r. i nadal ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w „I.” Spółce z o.o., ponieważ brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarcie z nią umowy o pracę w dniu 1 lutego 2009 r. miało na celu obejście przepisów ustawy, ani nie można uznać tej umowy o pracę za nieważną z powodu wady pozorności. W zaskarżonej decyzji organ rentowy nie zakwestionował wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej, przeto „Sąd zajmował się tą kwestią, jedynie w kontekście rozważań w zakresie ustalania czy zawarta między stronami umowa miała charakter pozorny czy też nie, stwierdzając, iż jeżeli organ rentowy uzna, że wynagrodzenie skarżącej jest wygórowane, to wówczas winien wydać odrębną

decyzję, która będzie podlegała kontroli sądowej”. W ocenie Sądu Okręgowego, wynagrodzenie w wysokości 9.952 zł brutto, jakkolwiek wydaje się być wysokie, nie wykracza poza wynagrodzenie przyjęte na stanowisku dyrektora ds. handlowych osób zatrudnianych w Ł. w innych firmach.

Natomiast Sąd Apelacyjny uwzględnił w części apelację organu rentowego i zmienił zaskarżony „przez ustalenie dla wnioskodawczyni niższej niż w umowie o pracę wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne”. Słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczona wykonywała obowiązki, a pracodawca świadczoną przez wnioskodawczynię pracę przyjmował oraz że ubezpieczona „w znakomitej większości korzystała ze zwolnień lekarskich w związku z urazami, (...) których bez wątpienia nie można było przewidzieć w momencie jej zatrudnienia”. Następnie Sąd Apelacyjny wskazał, że wprawdzie przedmiotem sporu w sprawie jest ustalenie istnienia spornego obowiązku ubezpieczenia społecznego, „jednakże w zaskarżonej decyzji organ rentowy kwestionował wysokość osiągniętych przez wnioskodawczynię zarobków wskazując na rażące dysproporcje płacowe zatrudnionych w firmie pracowników i z tego powodu Sąd Okręgowy mógł i powinien rozstrzygnąć także i tą kwestię, bez konieczności wydania odrębnej decyzji przez organ rentowy w tym przedmiocie”. Umownie uzgodnione wynagrodzenie ubezpieczonej nie jest rażąco wygórowane w odniesieniu do zarobków na podobnych stanowiskach w innych firmach, ale jest rażąco wygórowane „biorąc pod uwagę wysokość zarobków innych pracowników pracujących w Spółce ‘I.’ oraz do kondycji finansowej spółki”. Ustalane swobodnie przez strony stosunku pracy warunki zatrudnienia nie mogą być sprzeczne z przepisami prawa pracy, z zasadami współżycia społecznego ani zmierzać do obejścia prawa. Natomiast wynagrodzenie ubezpieczonej w kwocie 9.952 zł brutto miesięcznie zostało ustalone sprzecznie z art. 13 k.p., wedle przesłanki godziwego wynagrodzenia. Ponieważ umowa o pracę wywołuje skutki prawne także w sferze prawa ubezpieczeń społecznych, które są „bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych”. W tym kontekście Sąd Apelacyjny uznał, że posiadane przez ubezpieczoną kwalifikacje zawodowe nie

wyróżniają jej spośród innych osób zajmujących samodzielne stanowiska w Spółce, np. dyrektora handlowy, dyrektora administracyjnego lub głównego księgowego, dlatego nieuzasadnione jest tak rażąco różnicowanie wynagrodzenia ubezpieczonej w stosunku do wynagrodzenia osób zatrudnionych na porównywalnych stanowiskach pracy i zrównanie jej wynagrodzenia z zarobkami prezesa Spółki. W tym okresie wiceprezes zarządu otrzymywała wynagrodzenie 1.250 zł za sprawowanie funkcji dyrektora finansowego. Nie bez znaczenia ma także sytuacja finansowa Spółki, która począwszy od roku 2007 wykazała znaczne straty w stosunku do zysków, a w 2010 r. stan zaległości Spółki jako płatnika wobec ZUS wynosił 276.636,99 zł z tytułu niedopłaty oraz 80.372 zł z tytułu odsetek.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wynagrodzenie ubezpieczonej jest „sprzeczne z prawem - art. 58 § 1 k.c. bowiem (...) było nieadekwatne do powierzonych jej obowiązków i znacznie przekraczało granice godziwości. (...) Sprzeczność ta polega na osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczenia społecznego kosztem innych uczestników tego systemu. (...) Ustalone zatem wynagrodzenie było nieważne z mocy art. 53 § 3 k.c. W miejsce nieważnego postanowienia Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę wymiaru składek kwotę 2.500 zł”, czyli „w wysokości adekwatnej do zajmowanego stanowiska, kwalifikacji, zakresu obowiązków, wynagrodzenia otrzymywanego przez porównywanych pracowników i możliwości finansowych spółki”.

Ubezpieczona zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną „w części, tj. w punkcie I, w zakresie w którym Sąd Apelacyjny (...) ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla E. K. od dnia 1 lutego 2009 r. wynosi 2.500 zł”. W skardze zarzucono naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. przez przyjęcie, że „w postępowaniu toczącym się na skutek apelacji organu rentowego przed Sądem II instancji dopuszczalnym jest wywodzenie przez sąd rozpoznający apelację, z twierdzeń skarżącego przytoczonych w apelacji, dokonania przez stronę pozwaną (organ rentowy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych) niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym zmiany bądź rozszerzenia żądania, o roszczenia nie będące przedmiotem orzekania przez Sąd pierwszej instancji w postępowaniu toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego, wskutek czego, w sprawie

dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym Sąd Apelacyjny bezpodstawnie dokonał ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a tym samym orzekł o żądaniu nie objętym zakresem rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu Sądu I instancji”; 2/ art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. „przez wyjście poza granice rozstrzygnięcia decyzji organu rentowego oraz orzeczenie przez Sąd drugiej instancji w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym również o wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, która nie była przedmiotem orzekania w decyzji ustalającej niepodleganie ubezpieczonej ubezpieczeniom społecznym oraz nie była objęta rozstrzygnięciem Sądu I instancji”, 3/ art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 476 § 2 pkt 1 k.p.c., art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., art. 2 § 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. „skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji w zakresie zaskarżonym skargą kasacyjną przez przyjęcie, że Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznawania sprawy z odwołania od decyzji organu rentowego, władny jest orzekać również poza granicami wynikającymi z właściwości funkcjonalnej Sądu, wyznaczonymi zaskarżoną decyzją organu rentowego w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym, tj. w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym Sąd władny jest bez uprzedniej decyzji ZUS, określającej skonkretyzowaną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, orzekać co do wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, co stanowi o rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny sprawy, w której zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej”, 4/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w części objętej zaskarżeniem, przytoczenia przepisów prawa oraz dowodów, na których Sąd drugiej instancji oparł się „przy wydawaniu rozstrzygnięcia reformatoryjnego orzekającego o podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ustalającego tę podstawę w ściśle oznaczonej kwocie, skutkujące brakiem możliwości objęcia wyroku w tej części kontrolą w ramach postępowania ze skargi kasacyjnej”.

W skardze zarzucono też naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 13 k.p., art. 11 k.p. i art. 78 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia umowy o pracę określające wysokość wynagrodzenia można uznać za sprzeczne z

art. 13 k.p. i ocenić wynagrodzenie jako niegodziwe, z pominięciem kryteriów wskazanych w art. 78 k.p. przy uwzględnieniu wyłącznie porównania wynagrodzenia pracownika z wynagrodzeniami innych pracowników w tym samym zakładzie pracy i sytuacji finansowej prywatnoprawnego przedsiębiorstwa pracodawcy oraz przez uznanie, że wynagrodzenie to jest ustalone w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego jako zmierzające do osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczenia społecznego kosztem innych uczestników tego systemu, przy uwzględnieniu wyłącznie kondycji finansowej pracodawcy oraz porównania z wynagrodzeniami innych pracowników zatrudnionych u pracodawcy, z pominięciem okoliczności zawarcia i wykonywania umowy o pracę i autonomii woli stron stosunku pracy nawiązywanego przez prywatnoprawnego pracodawcę, 2/ art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że art. 58 § 3 k.c. daje Sądowi uprawnienie do ukształtowania treści stosunku pracy w ten sposób, że w miejsce nieważnego postanowienia umowy o pracę o wysokości wynagrodzenia, Sąd ma prawo ustalić wysokość wynagrodzenia pracownika według własnego uznania bez podania konkretnych podstaw jego ustalenia oraz w związku z taką wykładnią naruszenie art. 58 § 3 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca wskazała nieważność postępowania, ponieważ orzeczenie Sądu Apelacyjnego, „w części objętej zaskarżeniem skargą kasacyjną zapadło w warunkach czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, pociągającej za sobą nieważność postępowania” (379 pkt 1 k.p.c.). Skarga jest przy tym oczywiście uzasadniona „w kontekście podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej naruszeń przepisów postępowania” ze względu na dowolność w oznaczeniu przedmiotu sprawy i orzekaniu reformatoryjnym, jakiej dopuścił się Sąd Apelacyjny, a w konsekwencji wiążące i prawomocne ukształtowanie praw i obowiązków skarżącej dopiero w wyroku Sądu drugiej instancji, co pozbawia ją możliwości zaskarżenia niekorzystnego dla niej wyroku, i to w okolicznościach, w których dopiero Sąd drugiej instancji „na etapie wyrokowania w przedmiocie apelacji ZUS, dochodzi do konkluzji, iż przedmiot sprawy (‘istota sprawy’, co do której Sąd obowiązany jest orzec w postępowaniu odrębnym z zakresu ubezpieczeń społecznych) w ramach

postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie winien być rozumiany szerzej, aniżeli wynikało to z toku dotychczasowego postępowania przed Sądem I instancji i rozstrzygnięcia zawartego w decyzji ZUS”. Zdaniem skarżącej, istnieje też potrzeba wykładni art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 13 k.p., art. 11 k.p. i art. 78 k.p. budzących „rozbieżności w orzecznictwie, które jednocześnie potwierdza prawo prywatnego pracodawcy do swobodnego kształtowania wynagrodzenia za pracę, a z drugiej strony dopuszcza u tych pracodawców radykalną ingerencję w wysokość wynagrodzenia jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, wywołując obawy obu stron stosunku pracy i stwarzając dużą niepewność prawa w obrocie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została uwzględniona tylko ze względu na trafność i zasadność zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.), ponieważ wbrew dyspozycjom art. 321 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty treścią zaskarżonej decyzji ani odwołaniem ubezpieczonej. Na brak procesowych możliwości zweryfikowania wysokości uzgodnionego wynagrodzenia za pracę, które stanowi podstawę wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej, trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, gdy wskazywał, że „w zaskarżonej decyzji organ rentowy nie zakwestionował wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej”, dlatego Sąd ten miał tę kwestię na uwadze co do zasady „w kontekście rozważań w zakresie ustalania czy zawarta między stronami umowa miała charakter pozorny czy też nie, stwierdzając, iż jeżeli organ rentowy uzna, że wynagrodzenie skarżącej jest wygórowane, to wówczas winien wydać odrębną decyzję, która będzie podlegała kontroli sądowej”. Tym niemniej Sąd ten następnie niekonsekwentnie, bo w istocie rzeczy merytorycznie ocenił wynagrodzenie ubezpieczonej w wysokości 9.952 zł brutto, które „jakkolwiek wydaje się być wysokie, nie wykracza poza wynagrodzenie przyjęte na stanowisku dyrektora ds. handlowych osób zatrudnianych w Ł. w innych firmach”.

W taki sposób Sąd ten zdaje się wywołał procesową reakcję Sądu drugiej instancji, który uznał, że wprawdzie przedmiotem sporu w sprawie było osądzenie istnienia spornego podlegania ubezpieczonej pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego, „jednakże w zaskarżonej decyzji organ rentowy kwestionował wysokość osiągniętych przez wnioskodawczynię zarobków wskazując na rażące dysproporcje płacowe zatrudnionych w firmie pracowników i z tego powodu Sąd Okręgowy mógł i powinien rozstrzygnąć także i tę kwestię, bez konieczności wydania odrębnej decyzji przez organ rentowy w tym przedmiocie”. Tymczasem ze względu na to, że odwołanie od zaskarżonej decyzji odmawiającej objęcia ubezpieczonej pracowniczym tytułem ubezpieczenia społecznego, wytyczyło przedmiot i granice sporu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych od negatywnej decyzji dotyczącej spornego tytułu ubezpieczenia społecznego - Sąd Najwyższy uznał zasadność kasacyjnego zarzutu zakazanego wyrokowania przez Sąd drugiej instancji (pkt 1 zaskarżonego wyroku) poza przedmiotem żądania (odwołania) ubezpieczonej, co wymagało wydania orzeczenia kasatoryjnego ten zakazany zakres wyrokowania Sądu drugiej instancji. Oznacza to, że w sprawie z odwołania od decyzji o niepodleganiu pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sądy ubezpieczeń społecznych mogą ustalić nie tylko podleganie spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale także zweryfikować zawyżoną podstawę wymiaru samookreślanych i opłacanych przez płatnika składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne - wyłącznie wtedy, gdy podstawa wymiaru składek została objęta treścią zaskarżonej decyzji i przedmiotem sporu (odwołania). Inaczej rzecz ujmując, w razie sądowego ustalenia podlegania pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sąd nie może weryfikować potencjalnie zawyżonej podstawy wymiaru składek z sądownie potwierdzonego (ustalonego) tytułu, która decyduje o wysokości należnych lub oczekiwanych świadczeń z tego tytułu ubezpieczeń społecznych, bez wydania i zaskarżenia odrębnej decyzji w sprawie określenia konkretnej wysokości podstawy wymiaru należnych składek. W konsekwencji Sąd drugiej instancji nie był uprawniony po raz „pierwszy” orzec co do przedmiotu sporu nieobjętego treścią zaskarżonej decyzji ani odwołaniem ubezpieczonej, ponieważ mogłoby to istotnie naruszać konstytucyjną zasadę co najmniej dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Równocześnie uznanie przez Sąd Najwyższy zasadności oczywistego naruszenia art. 321 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji nie wywołało nieważności tej części postępowania apelacyjnego ze względu na zarzuconą w skardze kasacyjnej „czasową” niedopuszczalność drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.), ponieważ taka kwalifikowana wada niedopuszczalności drogi sądowej występuje tylko wtedy, gdy wykluczone, tj. prawnie niedopuszczalne jest orzekanie w konkretnej sprawie przez sądy powszechne. Tymczasem w sprawie wywołanej odwołaniem od decyzji określającej sporną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne droga sądowa jest oczywiście dopuszczalna, chociaż uzależniona od uprzedniego wydania i zaskarżenia takiej decyzji.

Ze względu na to, że w postępowaniu kasacyjnym również obowiązuje zakaz orzekania co do przedmiotu, który nie był objęty treścią zaskarżonej decyzji ani środkami odwoławczymi (art. 321 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.), Sąd Najwyższy nie miał procesowych możliwości merytorycznej oceny innych podstaw, twierdzeń ani wniosków zawartych w skardze kasacyjnej, poza orzeczeniem jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).